



Z

wieści lasu



Informacje

18 stycznia w świetlicy Szkoły Podstawowej w Kotlinie o godzinie 13.00 odbędzie się spotkanie nauczycieli z gminy Kotlin z liderami edukacji leśnej. Spotkanie dotyczy będzie zastosowania edukacji leśnej w nauczaniu różnych przedmiotów szkolnych: biologii, geografii, plastyki itd. Planowane są pokazy multimedialne, wystąpienia nauczycieli, przedstawicieli nadleśnictwa i gościa z RDLP. To pierwsze tego typu spotkanie, lecz organizatorzy zapowiadają, że swą działalność chcą rozszerzyć w przyszłości na cały powiat.

Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych i spółka Łowiec Polski nawiązały współpracę w ramach programu „Ożywić pola i lasy”. Program proponuje, by koła łowieckie oraz uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych zaangażowali się w zadrzewianie nowych terenów. Na ten cel Lasy Państwowe zobowiązują się dostarczyć sadzonki.

Sadzonki te mogą być jednak przekazane wyłącznie do nasadzeń na gruntach niepaństwowych, na pisemny wniosek koła łowieckiego lub szkoły, wcześniej zaopiniowany przez gminę pod kątem zgodności z planami przestrzennymi.

Nadleśnictwo Jarocin ufunduje nagrody dla uczestników II konkursu „Ekoomnibusik”, który kierowany jest do uczniów klas drugich i trzecich szkół podstawowych gminy Jarocin. Ponadto nadleśnictwo objęło swym patronatem działalność kocińskiego Klubu Miłośników Przyrody „Ekołudek”.



Zdarzyło się

Lasy Państwowe mają nowego dyrektora generalnego. 6 grudnia został nim Andrzej Matysiak, wcześniej zastępca dyrektora RDLP i inżynier nadzoru w Nadleśnictwie Dobieszyn. Nowy dyrektor ma 43 lata. Ukończył Technikum Leśne w Zagnańsku oraz studia na Wydziale Leśnym SGGW w Warszawie. Jest również absolwentem Studium Podyplomowego „Produkcyjność lasu” (Wydział Leśny SGGW) oraz studiów podyplomowych „Ocena i wycena zasobów przyrodniczych” (Wydział Nauk o Zwierzętach SGGW) i „Organizacja i Zarządzanie” (Wydział Ekonomiczny Politechniki Radomskiej). Obecnie jest w trakcie studiów doktoranckich na Wydziale Leśnym SGGW. Ma żonę Barbarę i córkę Anetę.

Z badań Sopotkiej Pracowni Badań Społecznych, przeprowadzanych regularnie na terenie Lasów Państwowych, wynika, że **leśnicy uważani są za drugą - po strażakach - grupę zawodową najbardziej godną zaufania (98 % wskazań pozytywnych), kojarzoną z profesjonalizmem i sympatią**. Leśnicy są obdarzani szacunkiem, odgrywają dużą rolę w lokalnych społecznościach. Jak stwierdził Przemysław Przybylski, rzecznik prasowy LP, „ten przychylny wizerunek, mający niewiele wspólnego z raportówką, kapeluszem i dubeltówką, jest m.in. wynikiem wielu zabiegów podejmowanych przez dyrekcję LP i poszczególne nadleśnictwa”. Wypowiedź ukazała się w dwutygodniku „Las Polski”.

Na pewno każdy z nas widział kiedyś paśnik stojący w lesie. Z wyłożoną tam snopówką (całe łodygi zbóż wraz z ziarnem) kojarzy nam się zimowy jadłospis zwierząt. Sposobów na dokarmianie leśnych mieszkańców jest jednak więcej.

Dokarmianiem zwierzęt w okresie zimowym zajmują się przede wszystkim koła łowieckie. Na terenie Nadleśnictwa Jarocin działa 18 takich kół, które dbają o to, by na ich terenie w paśnikach nie zabrakło zbóż, siana i w razie potrzeby buraków, odpadów warzywnych i kiszonki oraz ziaren kukurydzy. Zwierzęta z takiego pożywienia korzystają jednak rzadko. - *To, że wykładamy zboże i siano do paśników jest tylko sygnałem, że w sytuacji, gdy np. spadnie pół metra śniegu i sarny czy dziki nie będą miały dostępu do tego naturalnego żeru, mogą tam przyjść i znaleźć jedzenie* - tłumaczy leśniczy Wiesław Krawczyk. - *Wtedy wykładamy tam dodatkowo kukurydzę, snopówkę... Jeśli warunki nie są tak ciężkie i wokół jest pod dostatkiem naturalnego żeru, takie siano leży nawet do wiosny.*

Leśni mieszkańcy chętniej korzystają z tzw. poletek zgryzowych. Są to powierzchnie obsiewane wiosną np. kukurydzą, topinamburem, kapustą pastewną, rzepikiem. Ogradza się je siatką, aby zwierzyna nie niszczyła roślin w okresie wzrostu. Jesienią część siatki jest zdejmowana, aby umożliwić zwierzętom wejście na poletko. - *W pobliżu upraw rolnych robi się też tzw. pasy zaporowe - wąskie, długie powierzchnie znajdujące się wewnątrz lasu (przeważnie w pobliżu pól) - na których przyoruje się co jakiś czas ziarno kukurydzy, zboża lub marchew, żeby dziki zatrzymywały się na tym pasie i nie robiły szkód w uprawach* - mówi specjalista ds. łowieckich, Zbigniew Kamiński. - *Są również łąki śródleśne, które także stanowią naturalną*

Co zwierzęta jedzą ZIMĄ?



Lizawka i paśnik z sianem, wokół którego rozrzucone są buraki.

karmną na okres zimowy, bo zwierzyna żywi się wtedy głównie pędami. W rejonach, w których tej zwierzyny jest bardzo dużo, robi się specjalne ziemianki, do których przywozi się jesienią karmę i co jakiś czas strażnik łowiecki lub myśliwy wyrzuca z tego magazynu pewną ilość buraków, marchwi lub kolb kukurydzy. Jeśli cała karma byłaby rozrzucona od razu, zrobiłaby się niesmaczna i popsulaby się - tłumaczy Zbi-

gniew Kamiński. Widzimy więc, że leśni mieszkańcy jedzenia mają pod dostatkiem, wodę zaś czerpią głównie z naturalnego pokarmu, a więc z pędów i liści, w których przecież jest jej sporo. Sarny czy zające bardzo rzadko piją wodę ze strumyków lub stawu, ale zdarza się im czasem zrobić parę łyków dla orzeźwienia. By zwierzyna mogła uzupełnić minerały, przez cały rok na drewnianym słupie zwany lizawką wy-

klada się sole pastewne.

Leśnicy nie zapominają też o ptakach, które w okresie zimowym potrzebują bardzo dużo tłuszczu. Na drzewach wywiesza się wtedy specjalne kubki z kuleczkami tłuszczu i zatopionymi w nich różnymi nasionami, np. zbóż, słonecznika, soi, jarzębiny itp. Kubki te wiszą zawsze w jednym miejscu, więc ptaki się przyzwyczajają do przygotowanego dla nich pożywienia. (gap)

JAROCIŃSKA WYŁUSZCZARNIA POWSTAŁA W 1993 ROKU i jest jedną z czterech najnowocześniejszych w kraju. Obsługuje cały rejon poznański, a z jej usług korzystają także leśnictwa wrocławskie, pilskie, olsztyńskie, białostockie i łódzkie. Pracują tam tylko cztery osoby, bo proces suszenia jest w pełni zautomatyzowany. Maksymalny przerób w sezonie wynosi około 200 ton szyszek.



PIERWSZYM ETAPEM PRACY jest oczyszczanie szyszek przywiezionych do wyluszcarni. W bębnie oddzielane są luźne zanieczyszczenia, a potem pracownik eliminuje szyszki zbyt małe, te innego gatunku, chore albo zeszłoroczne. Po takim zabiegu, umieszczone w specjalnych pojemnikach, czekają na wyluszczenie w magazynach z kontrolowaną temperaturą i wilgotnością.



W KOMORACH WYŁUSZCZARSKICH, które sterowane są komputerowo, otwiera się jednorazowo około 700 kilogramów szyszek. Podsuśa się też w nich zioła, nasiona i owoce innych gatunków leśnych oraz poddaje się termoterapii żółędzie.



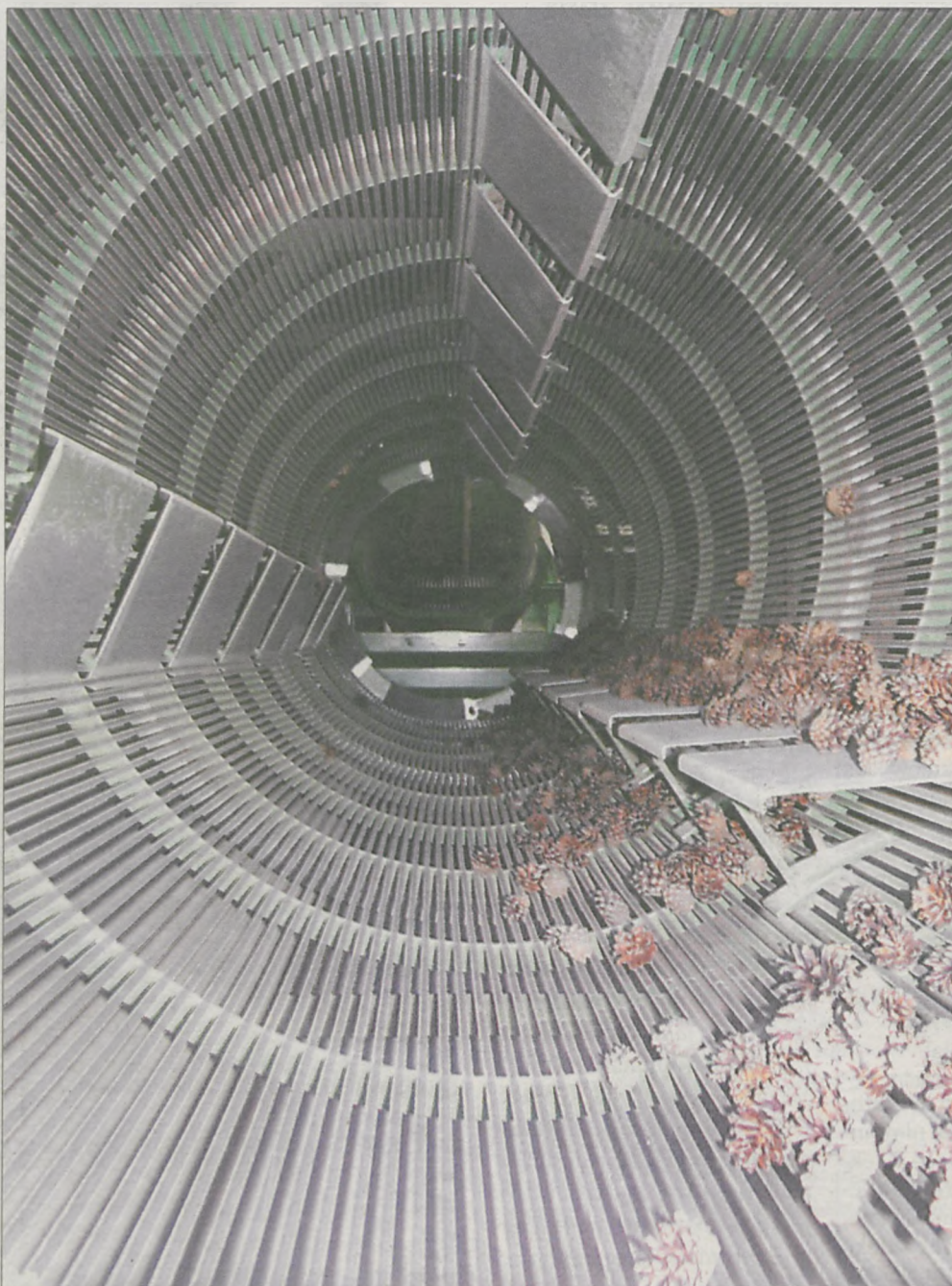
TAK TE ZIELONE SZAFY wyglądają od tyłu. Przez skomplikowaną płataninę rur suche powietrze wpuszczane jest do komór, by stopniowo odbierać wilgoć szyszkom i spowodować odgięcie się włókien. Proces trwa 12-14 godzin, bo gdy szyszkę ogrzeje się zbyt szybko, jej zewnętrzne włókna się zasklepią, a w środku pozostanie wilgoć i szyszka się nie otworzy.

O JAROCIŃSKIEJ WYŁUSZCZARNI NASION

Jak rodzi się NOWY LAS

Okres zimowy to spokojniejszy czas dla leśników. Prowadzi się zręby, ale nie trzeba walczyć z chwastami i szkodnikami, więc pracy jest mniej. Pełną parą pracuje natomiast wyluszcarnia nasion w Jarocinie. To zimą właśnie pozyskuje się owoce drzew iglastych, czyli szyszki i przywozi do wyluszcarni, by tam je przechować i wydobyc z nich nasiona.

- *Takie gatunki jak sosna, świerk czy modrzew dojrzewają jesienią, a ich nasiona są zamknięte w szyszkach do wiosny* - mówi kierownik wyluszcarni, Grzegorz Musiela. - *Zima jest więc najlepszym okresem na pozyskanie nasion, bo latem i jesienią owoce są jeszcze niedojrzałe i nie chcą się otworzyć.* Grzegorz Musiela opowiedział i pokazał, jak wygląda proces wyluszczenia.



W BĘBNIE WYŁUSZCZARSKIM z otwartych już szyszek wytrząsa się nasiona. To dopiero środkowy etap pracy. Potem w specjalnym odskrzydlaczu wodnym usuwa się nasionkom ich skrzydełka, a w sortowniku grawitacyjnym oddziela się nasiona pełne od nasion pustych, pozostałości skrzydełek i innych zanieczyszczeń.



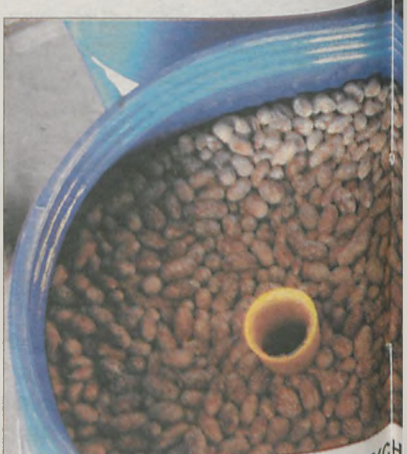
SZYSZKI TRZEBA POZYSKAĆ zanim dojrzeją, bo te, które spadną z drzew, są już otwarte, a więc bez nasion. Zdobywa się je w specjalnie przeznaczonych do tego drzewostanach. Najprostsze jest zebranie szyszek podczas zrębu, a więc oberwanie ich ze świeżo ściętych drzew. Sprawa jest trudniejsza, jeśli trzeba je zerwać z drzew rosnących. Wynajmuje się wtedy specjalnych ludzi do prac na wysokościach, bo wejść na czubek stuletniej sosny to nie lada wyczyn.



PO CAŁYM PROCESIE pozostają otwarte nasiona. Są one sprzedawane, a kupując je do różnych celów. Są znakomitym materiałem, coraz częściej zamiast kory w niektórych miejscach pod drzewami, by nie rosły tam niepożądane rośliny. Niektóre okazy są używane do robienia ozdób.



GDY NASIONA SĄ JUŻ SUCHE, pakowane są do woreczków i wraz z informacją o ich pochodzeniu przechowywane w kartonach w magazynie. Nasiona przechowywane w temperaturze minus 8-10 stopni C. Nasiona leśnictw, które dostarczyły szyszki, mogą być odebrane, by wysiać w przyszłości.



NASIONA WSZYSTKICH IGLASTYCH przechowywane są nawet kilka lat, więc można skorzystać z zapasów. Większość nasion drzew liściastych, np. buka, przy obróbce łatwo je zniszczyć. Bukowy chowik jest znacznie krótszy, a jego nasiona, po jakimś czasie się psują lub nie kiełkują, a drzewo to owocuje tylko raz w roku. Żółędzie natomiast nie można podsuśać, więc przechowywane są w maksymalnie suchych beczkach.

Oprac. AG

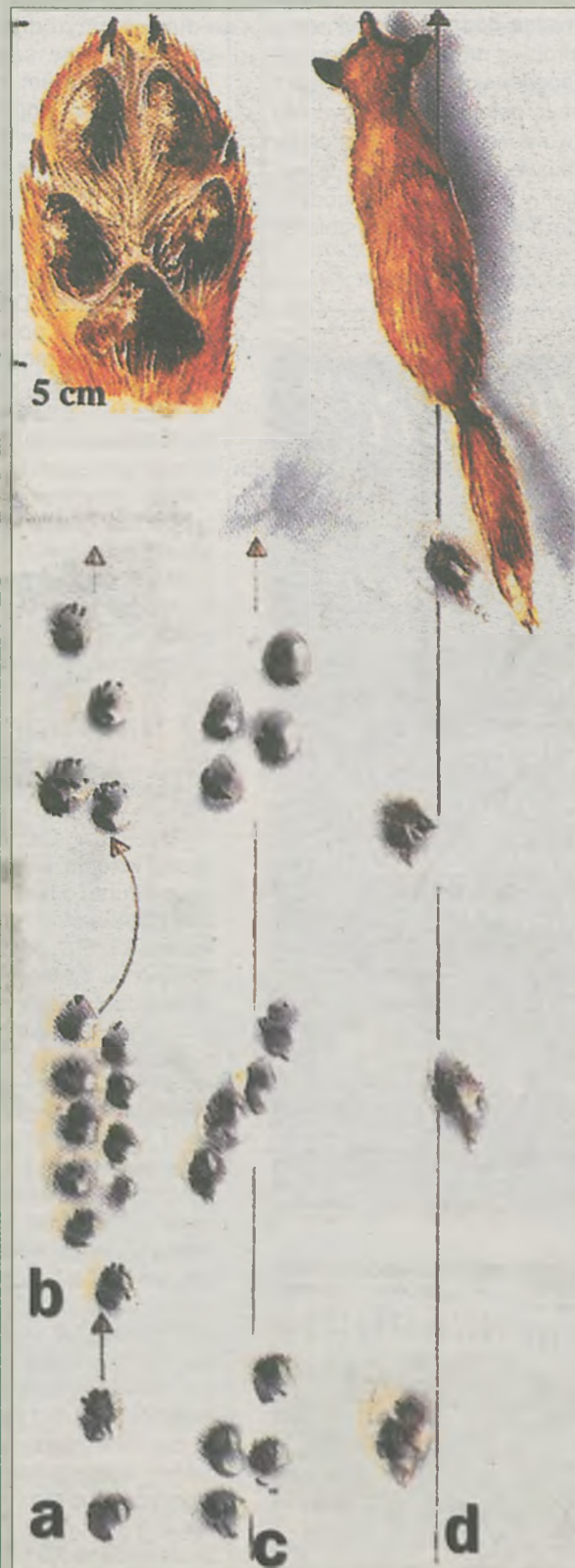
Szukaj tropów

Mali chłopcy zaczytywali się kiedyś powieściami o Indianach. Bohaterowie książek Maya, Curwooda czy Coopera przeżywali mnóstwo przygód, potrafili radzić sobie w każdej sytuacji i posiadali nieocenione umiejętności tropienia. Ze śladów i tropów pozostawionych w lesie odgadywali, którędy przechodził wróg czy tropione zwierzę.

Tak więc umiejętność czytania tropów i śladów datuje się od najdawniejszych czasów. Obecnie wykorzystywana jest nie tylko przez myśliwych. Istnieje gałąź nauki zwana ichnologia, której zadaniem jest badanie śladów i tropów pozostawionych przez zwierzęta. Najstarsze odkryte odciski kończyn zwierząt pochodzą sprzed 170 milionów lat. Tropy te szerokości ok. 30 cm należą do dinozaura, a odkryto je w odgałęzieniu Wielkiego Kanionu Kolorado w USA.

Z wyglądu tropów można też odczytać płeć i wiek przechodzącego zwierzęcia, jest to jednak sprawa długoletniej praktyki. W czasie pobytu w lesie najczęściej możemy spotkać tropy ptaków, lisa, kota, psa, zająca i sarny.

Wybierając się na spacer lub wycieczkę do lasu, w pole czy nad wodę powinniśmy zorientować się, jakie gatunki zwierząt tam występują. Znając wygląd tropów możemy ćwiczyć i rozwijać swą spostrzegawczość - najcenniejszą cechę tropiciela.



LIS
a. pełzający, b. drobiący, c. skoki, d. sznurujący

OPIS

Trop lisa przypomina trop małego psa, jest jednak bardziej wydłużony i węższy, a pazury są dłuższe i wyraźniej odcisnięte. Odcisk łapy przedniej ma wymiary 5-6 x 7-8 cm tylnej około 4-5 x 6-7 cm. Trop lisa jest tak charakterystyczny, że kto go raz zobaczy, nie pomyli się już nigdy. Gdy lis biegnie truchtem pozostawia idealnie prostą linię tropów (mówi się, że sznuruje), a przyspieszając pozostawia trop podobny do zajęczego, w galopie nieregularny. Zimą po świeżym śniegu widać ślady wleczonej kity.

Lis w lesie pełni funkcje sanitarne, bo wybiera spośród zwierząt sztuki chore i słabe. Największe szkody robi w lecie, kiedy stare osobniki muszą dostarczyć pokarm młodym. Właśnie wtedy mogą zakradać się nawet do zabudowań gospodarczych, aby zdobyć pożywienie.

Wytlumaczmy sobie niektóre podstawowe pojęcia:

tropy - są to odciski kończyn pozostawione na podłożu (najlepiej widoczne na śniegu). W gwarze myśliwskiej rozróżnia się między innymi:

- trop „biały” - trop zwierzęcy na śniegu
- trop „ciepły” lub „świeży” - niedawno pozostawiony
- trop „czarny” - trop na ziemi nie pokrytej śniegiem
- trop „gonny” - trop zwierzęcy pomykającej, galopującej
- trop „zimny” - trop nieświeży, dawny
- ślady - to żerowiska, nory, miejsca walk, zalotów, odchody i inne dowody obecności
- kita - ogon lisa
- skoki - nogi zająca

Rozpoczynając naukę czytania tropów musimy sobie zdać sprawę, że chód każdego zwierzęcia jest ściśle związany z jego budową anatomiczną i podzielić je możemy na:

- 1 grupa - to zwierzęta kopytne, a także psowate i koto-wate (o harmonijnej budowie ciała)
- 2 grupa - to zwierzęta, u których tylne kończyny są dłuższe od przednich - są to gryzonie, a także zając, królik, wiewiórka
- 3 grupa - to zwierzęta, u których kończyny są krótsze w stosunku do dł. ciała - łasicowate

Można również rozpoznawać zwierzęta dzięki charakterystycznym typom pozostawianych tropów np.:

- łańcuszek - odciski ułożone w linii prostej, tylne nogi trafiają idealnie w ślady przednich - charakterystyczne dla lisa, wilka, rysia
- równoległe pary - pozostawiają tylko ptaki
- trójki lub ściśnięte pary - tylne skoki trafiają w odciski przednich, lub lekko zachodzą na nie - to rodzina łasicowatych.
- czwórki - w kształcie trapezu jak u wiewiórki, myszy i biegającego zająca
- w kształcie litery Y - trop zająca kicającego - przednie nogi stępują jedna za drugą, tylne zachodzą daleko w przód.

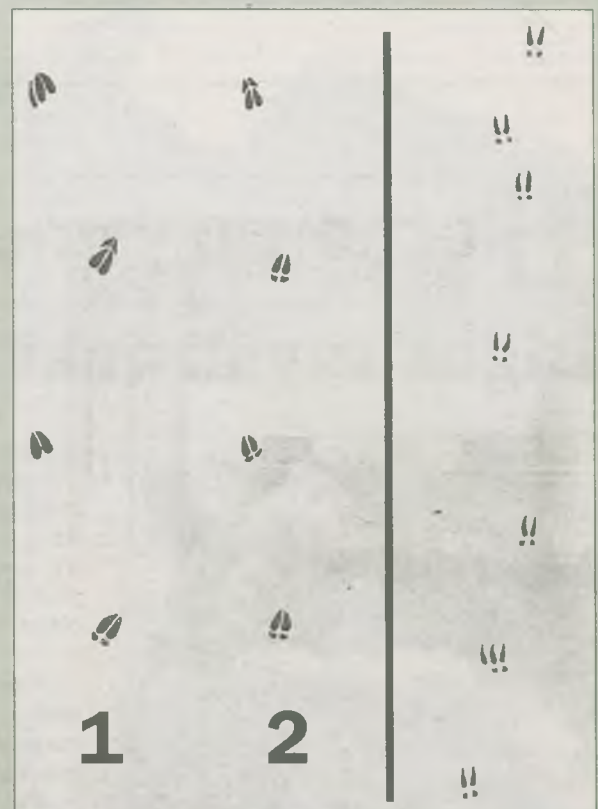


ZAJĄC
a. siedzący, b. żerujący - wyraźne odciski tylnych stóp, c. w skokach, d. wolno kicający

OPIS

Trop ławty do zapamiętania przez charakterystyczną figurę - literę Y - w czasie „kicania”.

W biegu stawia tylne skoki przed przednimi, biegnie szybciej pod górę niż w dół. Odcisk łapy przedniej ma wymiary 3 x 5 cm



SARNA

1. kozioł w stępie, 2. koza w stępie, (obok trop gonny)

OPIS

Trop tworzą dwa zgrabne, symetryczne odciski raciczek. Wymiary ich zmieniają się, np. zimą mają szerokość 1,5 cm i długość 3 cm, a latem (osobniki pół roku starsze) szerokość 2 cm i długość 3,5 cm. Odciski racic starych osobników mają dł. 4,5 - 5 cm i szerokość ok. 3 - 4 cm.

W powolnym poruszaniu się (stępie) raciczki są złączone. Gdy sarna sady susami, raciczki rozchylają się, a szpile (przyraciczki) pozostawiają wyraźny ślad.



KOTOWATE (brak odcisków pazurów)

1. żbik, 2. kot domowy, a. kłusujący, b. skaczący

leśne przysmaki

Bigos myśliwski (na 12 osób)



1,5 kg kapusty kiszzonej, 1 kg kapusty słodkiej, wywar z mięsa sarniego (lub jeleniego), 1,5 kg (łącznie) wołowiny, schabu, mięsa drobiowego, 500 g boczku, 500 g kielbasy (naj-

lepiej z dziczyzny), 200 g smalcu, 2 cebule, kilka suszonych grzybów, suszone śliwki, miód, musztarda, przecier pomidorowy, czerwone wino, przyprawy: sól, pieprz, liść laurowy, ziele angielskie, majeranek, kminek, tymianek, cząber, kolendra, ruta, szalwia, gorczyca, rozmaryn, papryka ostra i słodka.

Kapustę kiszoną odcisnąć, zmieszać ze słodką, posiekać i gotować w rosolu, przygotowanym wcześniej najlepiej na sarninie lub jeleninie (kark, golonki). Boczek i mięso pokroić w kostkę, podsmażyć na smalcu z cebulą, osobno przygotować w ten sposób kielbasę. Najlepiej, żeby mięsa typu wołowina czy schab były wcześniej upieczone, część powinna być peklowana i wędzona (kielbasa). Tak przygotowane dodać do kapusty, można też wrzucić mięso gotowane z naszego ro-

solu. Im więcej rodzajów mięsa - a powinno go być nawet więcej jak kapusty - tym bigos lepszy. Osobno ugotować w małej ilości wody grzyby, drobno pokroić i razem z wywarem dodać do bigosu. Pod koniec do potrawy dodać śliwki suszone, najlepiej podwędzane, łyżkę miodu, łyżkę musztardy i przecier pomidorowy.

Oprócz soli, pieprzu, liścia laurowego, jałowca i mielonego ziela angielskiego, majeranku, kminku można dodać tymianek, cząber, kolendrę, odrobinę ruty i szalwii, gorczycę, rozmaryn, paprykę słodką i ostrą, pieprz cajeń (jeśli ma być ostry, a bigos powinien być ostry). Czerwone wino dodać jako ostatnie (najlepiej markowe, ciężkie, o ciemnej barwie). Bigos gotujemy długo - do kilku godzin. Najlepszy jest po 3-4 dniach, gdy nabierze smaku.

OGŁOSZENIA

P.P.U.H. „MAT-TAR”
Rok założenia 1956

Kozminiec 127, 63-330 Dobrzyca
tel. (062) 741 45 12, (062) 741 45 98
www.mat-tar.pl, biuro@mat-tar.pl

Deska podłogowa
Tarcica sucha
Boazerie
i podbitki dachowe

Parapety, stopnie
Wieżba dachowa
Kiejonki okienne i drzwiowe

ZATRUDNIMY STOLARZY I POMOCNIKÓW STOLARZY

Handlujesz drewnem?
Produkujesz meble?
Wykonujesz i montujesz kominki?
Masz firmę transportową i dostarczasz drewno?

Jesteś właścicielem tartaku?
Sprzedajesz kotły na drewno?
Handlujesz pilarkami?

Jeśli choć na jedno z tych pytań odpowiedziałeś **TAK** to znaczy, że **ŻYJESZ z lasu**

Daj więc i życie jemu

Weź udział w naszym nowym projekcie:

wieści z lasu

Pomóż chronić przyrodę i na tym skorzystaj

Szczegóły:
Biuro Reklamy „Gazety Jarocińskiej”
tel. (0-62) 747-47-47

Artur Antczak tel. 0-508/318-922
Aldona Marecka tel. 0-502/224-170

Sala „Dziatkowiec” w Żerkowie

Nowa jakość - Nowe wnętrza

Organizujemy:

- wesela • komunie
- przyjęcia • stypy
- imprezy okolicznościowe
- imprezy plenerowe (catering)

63-210 Żerków, Raszewy 4
tel. (0-62) 740-31-38,
kom. 0-602/791-802

GASTRONOMIA
BOGACZYŃSKI

Zakład Wielobranżowy SORBUS

- Architektura ogrodowa
- Profesjonalne wykonanie projektu własnym sprzętem i materiałem nasadzeniowym
- Całoroczna pielęgnacja i utrzymanie terenów zieleni: prywatnych posesji, ogrodów, sadów
- Systemy nawadniające
- Koszenie trawników
- Rekułtywacja trawników (areatorem)
- Dożywanie kwiatów i trawników
- Przebudowa ogrodów
- Cięcie żywopłotów, drzew i krzewów
- Całoroczna gama oprysków przeciwko grzybom i owadom
- Chirurgia i wycinka drzew
- Zrębkowanie gałęzi z wywozem
- Utrzymanie grobowców i miejsc pochówku
- Firma dysponuje własną korą, torfem, ziemią oraz zapewnia profesjonalną obsługę
- Po wykonaniu projektu firma daje rękojmię na wykonanie prac

Zakład cieszy się 10-letnim stażem w świadczeniu usług na terenie Województwa Wielkopolskiego

SŁAWOMIR PATOKA: tel. (0-62) 747-38-08, kom. 0-601/574-798, 0-509/682-822

konkurs

I ty posadź swoje drzewko

Ruszyła pierwsza edycja ogólnopolskiego konkursu o nagrodę dyrektora generalnego Lasów Państwowych „I Ty posadź swoje drzewko”. Głównym jego celem jest propagowanie zadrzewień, przede wszystkim na terenach wiejskich oraz w obrębie małych miast. Konkurs służyć ma również krzewieniu edukacji przyrodniczej społeczeństwa - ze szczególnym uwzględnieniem młodzieży szkolnej, m.in. poprzez zachęcenie do udziału w pracach na rzecz zazieleniania kraju. Organizatorami przedsięwzięcia są: Lasy Państwowe, Instytut Badawczy Leśnictwa oraz Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa. Konkurs „I Ty posadź swoje drzewko” daje możliwość uhonorowania osób i jednostek podejmujących działania na rzecz zazieleniania kraju (szkoły, samorządy, różnego rodzaju organizacje, instytucje), a także tworzy podstawy do wspierania realizacji zgłoszonych do konkursu projektów zadrzewieniowych z przeznaczonych na ten cel środków. Szczegóły na stronie internetowej www.lp.gov.pl

O nagrodę im. A. Loreta

Dyrektor Generalny LP ogłosił kolejną, szóstą już edycję konkursu o Nagrodę Lasów Państwowych im. dyrektora Adama Loreta. Jest ona przyznawana w dwóch kategoriach: za wybitne osiągnięcia naukowo-badawcze lub innowacyjno-racjonalizatorskie, które znalazły zastosowanie w Lasach Państwowych oraz za prace na rzecz kształtowania korzystnego wizerunku LP, popularyzacji wiedzy o LP oraz misji i roli tej organizacji gospodarczej w działaniach na rzecz polskiej przyrody. W tej drugiej kategorii dotyczy to artykułów publicystycznych, prac w różnych gatunkach literackich (opowiadanie, poezja), zdjęć, slajdów, materiałów audio i video. Prace pisemne należy przysyłać w dwóch egzemplarzach. Prace artystyczne: grafika, malarstwo, rzeźba lub inne mogą być przedkładane komisji w formie zdjęć, slajdów lub płyt CD. Termin zgłoszenia prac konkursowych upływa 1 marca 2006 r. Szczegóły na stronie internetowej www.lp.gov.pl

Nadleśnictwo Jarocin posiada w sprzedaży drewno kominkowe (szczapy łupane w długości ok. 30 cm). Odbiór w szkółce Nadleśnictwa przy ul. Poznańskiej. Dysponujemy również w sprzedaży detalicznej ograniczoną ilością drewna tartaczego. Bliższe informacje w sprawach sprzedaży drewna uzyskać można w siedzibie Nadleśnictwa Jarocin oraz pod nr tel. (0-62) 747-23-19 w. 121.